

SŁOWO

Wilno, Piątek 27-go czerwca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN. Wiersz milimetry jednoszpaltowy na str. 2ej i 3ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Kształtowanie losów świata.

Niedawno wyszła w przekładzie polskim książka R. St. Backera pod tytułem *Woodrow Wilson, Kształtowanie losów świata*.

Książka omawia udział prezydenta Wilsona w konferencji pokojowej i jest jej historią, spisana wedle oryginalnych i podstawowych dokumentów.

Konferencja paryska zapoczątkowała obecny stan polityczny Europy, słusznie nazwany przez Nittęgo „Europa pozbawiona pokoju”. Wiele ofiar, wiele klęsk pociągnęło za sobą błędy konferencji paryskiej. Autor książki, szef amerykańskiego biura prasowego, współpracownik Wilsona na konferencji paryskiej, jego mąż zaufania, mający dostęp do wszystkich źródeł, nagromadzonych przez Wilsona, jest jego apologetą, podziwiający naiwność polityczną swego mistrza. Daje jednak dużo cennego materiału politycznego.

„My w Ameryce mało wiedzieliśmy o tych europejskich tajnych traktatach i jeszcze mniej o nie dbaliśmy.”

„Nawet Departament Stanu Stanów Zjednoczonych, organizacja, mająca specjalny obowiązek być obznajmioną ze sprawami zagranicznymi, nie interesowała się temi traktatami tajnymi i, jeżeli mamy wierzyć sekretarzowi Lansingowi, mało lub nie o nich nie wiedziała (Str. 52).”

„Ameryka nigdy nie posiadała gruntownie wyrobionej, dobrze płatnej, zawodowej służby dyplomatycznej, podobnej do tejże służby w europejskich państwach. Jej Departament Stanu, choć niekiedy miał w swych sekretarzach, w niższym swym personelu był naogół mało wyborowy i niewprawy. Wielkie dyplomatyczne stanowiska amerykańskie podczas wojny w historii największej, obsadzone były przeważnie przez nominatów, kilku z nich ludzi zdolnych, ale zupełnie bez wprawy i specjalnej znajomości spraw zagranicznych.”

„Demokratyczna administracja wyrzuci republikanów, którzy zaczęli trochę się obznajmiać i wprowadza demokratów; następuje republikańska administracja i czyni dokładnie tożsamo. Rezultat jest ten, że amerykańscy dyplomaci mają zawsze do czynienia z europejskimi lub azjatyckimi isohowcami. To też nasza służba dyplomatyczna jest nie tylko niezręczna w metodach, ale brak jej zrozumienia swych zadań” (Str. 56).

Na marginesie tego ustępu musimy zaznaczyć, że jeżeli Stany Zjednoczone mają złą dyplomację z tego powodu, że zmienia się ona co lat kilka po każdych nowych wyborach prezydenta, to u nas, gdzie ministerja zmieniają się co kilka miesięcy i gdzie zmienia ministerjum wpływa na skład osobisty urzędników MSZ, stosunki są jeszcze fatalniejsze. Gdy jednak Stanom Z., dzięki ich pozycji geograficznej i zasobom materialnym, łatwo jest znieść konsekwencje złej dyplomacji, dla nas mogą one być fatalne.

Backer skarży się, że Stany Zjednoczone nie mogły ani rozplatać ani przeciąć uchwał tajnej dyplomacji co do ukształtowania terytorjalnego Europy powojennej. Dodajemy od siebie, że uchwały te nie dotyczyły nigdzie żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych natomiast ciążyły one na losach Polski i nawet niezrealizowane są

dla nas wróżbą złowrogą, gdyż wykazują tendencję polityczną dla nas niebezpieczną wyrażaną przez decydujące czynniki Europy.

Dla nas najbardziej charakterystycznym aktem tajnej dyplomacji jest umowa z 12 lutego zawarta przez Francję z Rosją.

Dlatego przytoczamy ów dokument w całości:

Petrograd 12 Lutego. 1917 r.

„Kopja do Londynu poufale. Na audjencji u Najjaśniejszego Pana Mikołaja II p. Doumergue przedłożył cesarzowi pragnienie Francji zapewnienia dla siebie po ukończeniu wojny zwrotu Alzacji i Lotaryngii i specjalnej pozycji w dolinie rzeki Saar, jak również osiągnięcia politycznego oddzielenia od Niemiec ich okręgów poza Renem i organizację tych okręgów tak, iżby w przyszłości rzeka Ren mogła stanowić silną strategiczną granicę przeciw niemieckiej inwazji. Doumergue wyraził nadzieję, że rząd cesarski „nie odmówi podpisania swej zgody”.

„Działając dla spełnienia życzeń naszego sprzymierzeńca, mimo to uważam za swój obowiązek przypomnieć stanowisko, zaznaczone przez rząd cesarski w telegramie z 24 Lutego 1916 r. Nr 948, gdzie powiedziano, że „pozostawiając Francji i Anglii zupełną swobodę w oznaczeniu zachodnich granic Niemiec, spodziewamy się, że nasi sprzymierzeńcy udzieli nam równej swobody w ustanowieniu naszych granic z Niemcami i Austro-Węgrami”. Dlatego to czekając nas wymiślna not w kwestji poruszonej przez Doumerguea, usprawiedliwia nasze równoczesne zwrócenie się do rządu o potwierdzenie zgody swej na danie swobody Rosji w wykreśleniu przyszłych swych granic na zachodzie. Francja dała zgodę żądaną przez rząd rosyjski, jak widać z telegramu rosyjskiego ambasadora w Paryżu do ministra spraw zagranicznych z Marca 1917 r.

„Rząd francuskiej republiki, pragnąc potwierdzić ważność traktatów, zawartych z rosyjskim rządem w r. 1915 co do zatwierdzenia po ukończeniu wojny kwestji Konstantynopola i Cieśnin zgodnie z pragnieniem Rosji, pragnąc z drugiej strony zapewnienie sprzymierzeńcowi swemu z militarnych i przemysłowych względów wszelkie gwarancje, upragnione dla bezpieczeństwa i ekonomicznego rozwoju cesarstwa, przyznaje Rosji zupełną swobodę w ustanowieniu jej zachodnich granic”.

Umowa ta była negacją państwowości polskiej, było to desinteresement francuskie w sprawie polskiej, było to odstąpieniem Rosji tej sprawy bez zastrzeżeń za cenę strategicznego opanowania Renu. Ze strony Francji występował Doumergue, dzisiejszy prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej. Dążności francuskie do opanowania Renu są niezmiennie, o czem przekonywa nas okupacja Zagłębia Ruhr w 1923 r. i próby tworzenia Rzeczypospolitej Nadreńskiej. Równie stałem jest w podporządkowanie przez Francję sprawę polską pragnieniem pozyskania Rosji. Wszystkie hasła rzucane przez koalicję były tylko gazami trującymi dla dezorganizowania obozu przeciwników, były maską ich własnych zamiarów. Maskę ich obłudy uchyla R. St. Backer w swej pracy. Spotykamy tam takie wielce pouczające zestawienia:

„Nie żądamy żadnych terytorjalnych zaborów”.

ZASADY.

„Nie walczymy o nowe terytorja” — Mr. Bonar Law, Izba Gmin 20 Intego 1917 r.

Nie będziemy wymieniać faktów, wykazujących apetyty aneksyjne państw koalicyjnych. Siła motorowa polityki angielskiej na konferencji paryskiej była żądza zdobycy terenów naftowych i innych źródeł cennych surowców. 22 maja 1919 r., kiedy jeszcze pokój nie był zawarty wpłynęła na tajnych naradach wiadomość, że potężne angielskie i francuskie koncerty układały się w danej chwili o założenie przewozu ropy z terenów naftowych francuskiej strefie Syrii.

„Tajne umowy, powiada p. Backer, nabierają coraz bardziej ekonomicznego charakteru. Układ Sykes-Picot był w głównych zarysach politycznym układem choć z silnym ekonomicznym zabarwieniem, przynajmniej wszystkie jego warunki: ostatni francusko-turecki traktat (1921 r.) jest prawie całkiem ekonomiczny — w istocie Francuzi zwracają się słabiej politycznej pozycji wzajemnie za o wiele szersze ekonomiczne korzyści. W negocjacjach, dotyczących kolei i przewozu ropy, a które nastąpiły po traktacie Sykes-Picot, względy ekonomiczne przeważały nad politycznymi transakcjami. Takie gospodarcze „handele” prowadzą się dziś niewątpliwie we wszystkich zakątkach świata. Choć często załatwiają je przemysłowcy i finansowi, raczej, niż dyplomaci agencji, jednak rządy stoją poza nimi ze zbrojną siłą narodów”. (Str. 92).

Francja pragnęła zdobyć gospodarczych, lecz nie one, ale strach przed Niemcami i nienawiść do nich były dla niej główną nicią przewodnią na konferencji pokojowej. O tym strachu wspomina Backer wielokrotnie na różnych stronach swej książki.

Mówi on o atmosferze strachu, cierpienia, nienawiści, nowoobudzonych ambicji, w jakiej odbywały się rozprawy w Paryżu. (Str. 17). Francuzi pragnęli silnego, surowego pokoju. „Jeżeli ciągle nie bez słusznego bali się Niemiec... To też lekali się demobilizacji sprzymierzonych armij”. (Str. 167). Clemenceau głosił szczerze, że pokój zawsze jest tylko wojną, inaczej prowadzoną”. (Str. 178). Backer konstatuje, że demobilizacja Niemiec, ani ich rozbrojenie nie niweczyło strachu wobec nich. Uległa temu strachowi przedewszystkiem Francja, ale przejawiała go od czasu do czasu Wielka Brytania. Lloyd George twierdził:

„Brytyjskie militarne powagi uważają, że istnieje niebezpieczeństwo, iż Niemcy mogą odkryć jakiś nowy gaz i bez wszelkich zbrojeń mogłyby go użyć, ako środki do zaatakowania sprzymierzonych i stowarzyszonych mocarstw”. (Str. 370).

Francja, a nawet Wielka Brytania w okresie konferencji pokojowej przez obawę przed Niemcami pragnęły zatwierdzić przemysł chemiczny i lotnictwo niemieckie. Nie dokonali tego, dzięki temu, że prezydent Wilson przeciwstawił się tym zamiarom.

Gdy mówiono o ustanowieniu Polski 2 czerwiec 1919 r. powiedział Clemenceau: „Trzeba pamiętać, że uczyniono to nie tylko dla tego, by naprawić jedną z największych krzywd w historii. Pragniemy stworzyć barierę pomiędzy Niemcami a Rosją”.

Słuszną uwagę czyni p. Backer z tego powodu: „Polacy mieli być użyć dla powstrzymania bolszewizmu, do osłabienia Niemiec, do równoważenia potęgi Czech, do wzmocnienia w świecie, tylko nie do

PRAKTYKA.

Na wiosnę r. 1916 sprzymierzone rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Rosji doszły do porozumienia w sprawie przyszłego rozgraniczenia sfer wpływu i terytorjalnych nabytków w Turcji Azjatyckiej... Wielka Brytania otrzymuje południową część Mezopotamji z Bagdadem i wymawia dla siebie w Syrii porty Haifa i Akka.—Memorandum rosyjskiego Biura Spraw Zagranicznych 6 marca 1917 r.

Uchwały konferencji pokojowej były zaprzeczeniem 14 Punktów Wilsona, chociaż zarówno państwa koalicyjne, jak Niemcy, przystępując do pokoju, oświadczyły się, że przyjmują pokój na zasadzie 14 punktów Wilsona.

Programu układu politycznego i terytorjalnego Europy powojennej nie mieli uczestnicy konferencji, z wyjątkiem Francji. Trzy czwarte swego programu przeprowadziła Francja. Ustanowiony układ Europy, mający na celu zabezpieczyć Francję przed Niemcami, sprzeciwia się żywotnym interesom większości Europy, stąd dzieło konferencji wydaje się być niefortunne. Tej kwestji nie analizuje p. Backer. Mają wyjść dalsze tomy jego dzieła, dadzą one obfity materiał dla genezy współczesnych stosunków.

Wł. Studnicki.

SEJM I RZĄD.

Utworzenie województwa wileńskiego.

Wkrótce wniesiony będzie do Sejmu rządowy projekt ustawy w przedmiocie częściowych zmian w administracji Kresów wschodnich. Według tego projektu ma być stworzone województwo wileńskie z siedzibą w Wilnie. Siedziba urzędu wo ewództwa nowogródzkiego ma być przeniesiona do Sionima, poleskiego zaś pozostanie w Brześciu nad Bugiem.

Nowe przepisy językowe.

Rada ministrów zatwierdziła opracowany przez komisję rzeczoznawców dla spraw kresowych, projekt ustawy o wprowadzeniu w województwach wschodnich języka miejscowego obok urzędowego polskiego.

Obrady „Piasta”.

Wczoraj w godzinach wieczornych obradował zarząd główny klubu sejmowego „Piasta”. Tematem dyskusji była obecna sytuacja polityczna i dalszy stosunek „Piasta” do rządu p. Grabskiego.

W obradach brał udział poseł polski w Wiedniu p. Lasocki.

Przegrupowania u Ukraińców.

Postawie ukraińscy Tymoszcuk i Pawiak wystąpili z sejmowego klubu ukraińskiego, i przeszli do klubu ukraińskiej socjalno-demokratycznej partji, oświadczając, że uważają klub ukraiński za zbyt dla siebie reakcyjny. Klub komunistów ukraińskich liczyć będzie 9 członków, klub ukraiński zaś 12 członków.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA. 26.VI. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 b. m. powzięła między innymi następujące uchwały: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o poborze drugiej raty podatku majątkowego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego art. 6, 7. Rozporządzenie o zmianie ustroju pieniężnego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu gminom czynności poboru podatku gruntowego, projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Banku Polskim, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmia-

nie rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych, wniosek ministra skarbu w sprawie nieuzasadnionej wypłaty dodatku kresowego, rozporządzenie o wykładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowisk w państwowej służbie, instrukcja w sprawie procedury ustalania urzędników państwowych, rozporządzenie o wykonaniu ustępu 2 art. 118 ustawy o państwowej służbie cywilnej i postanowienie o tabeli stanowisk.

Egzaminy dla urzędników.

WARSZAWA. 26.VI. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 26 b. m. powzięła uchwałę w dotyczącą egzaminu praktycznego dla urzędników cywilnych. Egzamin piśmienny polegać będzie na opracowaniu tematu, wyznaczonego przez komisję egzaminacyjną. Egzamin ustny odbywa się z każdym kandydatem osobno. Przedmiotem egzaminu ustnego dla urzędników pierwszej kategorii jest znajomość ustawy konstytucyjnej, ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych, oraz samorządów, przepisów o państwowej służbie cywilnej, ogólne zasady kancelaryjno-manipulacyjne, a w szczególności znajomość przepisów i instrukcyj, tego działu administracji państwowej, w którym urzędnik pełni służbę.

Dla urzędników 2-jej kategorii ogólna znajomość ustawy konstytucyjnej, ustroju i zakresu działania władz i urzędów państwowych i samorządowych, przepisów o państwowej służbie cywilnej, przepisów kancelaryjno-manipulacyjnych, tudzież znajomość ustaw, przepisów instrukcyj tego działu administracji państwowej, w którym urzędnik pełni służbę.

Dla urzędników 3-jej kategorii ogólna znajomość ustroju władz i urzędów państwowych oraz przepisów o państwowej służbie cywilnej. Ponadto dla urzędników kancelaryjnych obowiązuje dokładna znajomość przepisów o opłatach stemplowych; dla urzędników fachowych znajomość przepisów o opłatach administracji tego działu, w którym urzędnik pełni służbę — z przebiegu egzaminu sporządzany jest protokół. W egzaminie komisja zwraca uwagę przedewszystkiem na zdolność pojmowania i praktycznego zastosowania obowiązujących ustaw i przepisów. Na dowód złożenia egzaminu otrzymuje się świadectwo od komisji złożonej z 3 osób i ustanowionej przez szefa danej władzy.

Termin do którego winien być ułożony egzamin ustanawia się na dzień 1 lutego 1925 r. Rozporządzenie powyższe zawiera wreszcie szczegóły dotyczące wypadków, w których urzędnicy zwolnieni będą od egzaminów.

Przeciw złotemu.

WIENIEN, 26.6. (PAT). „Neue Freie Presse” zamieszcza wywiad z prezesem ministrów p. Grabskim, w którym premier występuje energicznie przeciwko pogłosce kursującej w Wiedniu, jakoby zamierzono było wprowadzenie w Polsce mowatorjum. Oświadczył on między innymi, iż pogłoski takie rozpowszechniane są przez spekulatorów, którzy chcieliby powtórzyć groźby stosowane swego czasu wobec marki polskiej. Wysiłki tych spekulatorów rozbijają się o żelazną podstavę nowej waluty.

Wileński Syndykat Rolniczy w WILNIE Zawalnia 9.

ODDZIAŁY w Głębkiem, Świątlanach, Dziśnie, Smorgonlach
P O L E C A
Ziwiarki, kostarki orze. amerykańskie Deeringa i Mc-Cormicka.
Grabie konne,
Wazelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze na sezon letni i jesienny.
Nawozy sztuczne: superfosfat, tomasówką, sosa potasowa.

„Wolność małych narodów”.

ZASADY.

„Jest to wojna... o wyzwolenie małych państw” Asquith, Guillard 9.XI. 1916 roku.

„Sympatja, z jaką rząd J. Królewskiej Mosis odnosi się do uprawionych dążeń albańskiego ludu...” — List ministerjum spr. zagranicznych do Miss Durham 16 stycznia 1918 roku.

PRAKTYKA.

„Neutralna strefa w Persji musi być włączona w angielską sferę wpływów...” Rosyjsko-brytyjska ugoda. 20 marca 1916 r.

„Otrzymawszy zatokę Valony, Włochy zobowiązują się... nie przeszkadzać możliwości dążenia Francji, W. Brytanji i Rosji, do podzielenia północnych i południowych okręgów Albanji pomiędzy Czarnogórę, Serbję i Grecję...” — Traktat z Włochami, kwiecień 28 1915 r.

Z Kowieńszczyzny.

„Litwa“ o Polakach.

Pomiędzy Litwą a Polską toczy się poważny spór. Polacy zagarnęli stolicę Litwy i jej terytorjum. Chcą oni opanować, zdaniem „Litwy“, całe terytorjum litewskie, znaczyć niepodległość litewską i spolonizować Litwinów w tym celu, aby Litwa służyła następnie za narzędzie dla agresywnych planów polskich. Litwini opierali się i opierają temu imperjalizmowi i szowinizmowi polskiemu. Jednakże Polacy nie dają za wygraną i wciąż szukają sposobów osłabienia Litwy zarówno ze strony zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Polacy starają się wypłynąć na niektóre sery mieszkańców Litwy w kierunku polonizacji. Naogół usiłowania polskie rozbijają się o upór rdzennych Litwinów, lecz są i wyjątki. Istnieje mianowicie na Litwie garstka malkontentów, tworząca zaledwie 1/100 ludności, używającej języka polskiego. Malkontenci ci składają się przeważnie z wielkich agrarjuszów i właścicieli większych nieruchomości miejskich. Niezadowoleni są oni z reformy rolnej i wogóle z porządku demokratycznego republiki litewskiej. Garstka owa rekrutuje się z autochtonów, uważających się jednakże za Polaków i używających języka polskiego. Nie są oni zasadniczo szkodliwi, gdyż nieodpowiedzialni są przecież za to, że się wychowali w innym duchu. Trudno też jest zataić przesładować. Z czasem ludzie ci wymarą a wraz z nimi zejść do grobu ich ideały.

Rząd litewski zawsze się tolerancyjnie do takich ludzi odnosił w warunkach jednakże, aby ich idee nie wchodziły w kolizję z lojalnością względem republiki.

Jednakże tolerancja rządu oraz podbiechowania polskie za korondu sprawiły, iż owi malkontenci zaczęli iść się bardziej aktywnej polityki. Utrzymywane przez rząd szkoły polskie stawały się rozsądnymi szowinizmu polskiego i niezadowoleni z rządów litewskich; kosciół zamienił się na trybunę agitacji polskiej, prasa polska na Litwie wszczęła nagankę na wszystko co ma związek z państwem i niepodległością litewską i t. d. Jednym słowem owa garstka malkontentów stała się ogniskiem szowinizmu polskiego.

W tej pracy antypaństwowej odznaczyli się szczególnie duchowni Polacy w Kownie: kanonik Laus i ksiądz Maciejewski. Agitowali oni pod przykrywką szanowanej na Litwie saturny na wszelkie sposoby: wmawiali, że Litwini, używający języka polskiego, są Polakami; wniekali wśród nich niezadowoleni z rządu; wysyłali kłamliwe (o prześladowaniu żywiół polskiego) skargi do Ligi Narodów; będąc posłami do Sejmu, korzystali z tego, aby agitować wśród ludności polskiej na szkodę państwa litewskiego i t. d. Kan. Laus, mieszkający w Kownie, nie posiadał określonego zajęcia i walczył się po ulicach miasta, wzduszając niezadowoleni wśród ludzi pracy. Owe pamiętne zajścia kościelne nie odbyły się bez jego wiedzy i uczestnictwa. Kan. Laus pragnął gorąco zostać mecennikiem idei i nader zwywając zachowywał się w

stosunku do urzędów państwowych, napomkających mu o konieczności skruchy. To też w końcu władze musiały zająć się umitygowaniem działalności kan. Lausa i wysłały go do Birż. Po kilku miesiącach otrzymał on zezwolenie na powrót. Jednakże nauzka ta nie poskutkowała i kan. Laus z jeszcze większym zapalem zabrał się do antypaństwowej działalności. To też gdy ponownie napomnienia władz nie odniosły skutku, kan. Laus wraz ze swym współpracownikiem ks. Maciejewskim musiał po raz drugi opuścić Kowno. Pisemko polskie wszczęło z tego powodu alarm, jednakże całkiem nieustannie, gdyż jeżeli Litwini nie pozwalają wybujać swemu szowinizmowi, to tembardziej nie mogą pozwolić na wybujaanie szowinizmu mikroskopijnych mniejszości.

O projekcie budowy nowej linii kolejowej.

Dnia 6 czerwca sejm litewski, obradujący nad projektem nowego połączenia kolejowego Amale—Telsze, Krėtynga i Kozłowa Ruda—Szaki—Tauragi, powziął rezolucję, a której „Lituvos Zinios“ wyciąga następujące wnioski: 1) Budowa linii kolejowej została odrzucona, gdyż w rezolucji nie się o tej linii nie mówi; w zwyczajnych zaś wnioskach budżetowych, cała pozycja dotycząca budowy została wykreślona wraz z owymi 16.000.000 lit., która to suma wchodziła już w budżet zasadniczy. 2) rezolucja wspomina o „miejscowym znaczeniu“ nowej linii. Jest to absurd, gdyż linja Amale—Telsze—Kłajpeda miała ułatwić przewóz towarów z całej północnej i północno-wschodniej Litwy do portu Kłajpedzkiego. Ruch na tej linii wyrażał by się sumą 2.000.000 lit. (przez Możejki wywieziono do Elbawy 64.000 tonn zboża, lasu i t. d.; przez Skodę do Kłajpedy 45.000 tonn; z Kłajpedy przewieziono przez Możejki 19.000 tonn). Oprócz tego linja Amale—Telsze—Kłajpeda dałaby Litwie część tranzytu rosyjskiego. Linja zaś Telsze—Kłajpeda posiadać będzie jedynie miejscowe znaczenie i nie opłaci się państwu. W następnych zaś latach nie będzie możności budowania kolei Telsze—Amale, gdyż przy budowie kolei miejscowego znaczenia unika się wielkich nasypów (dla zaoszczędzenia środków), pozostawiają się większe pagórki, oblicza się mniejszą wagę lokomotyw dla mostów; chcą zaś z miejscowej linii kolejowej uczynić linję tranzytową — należałoby nanowo ją przerzucić. Innymi słowy, gdyby ktoś chciał w przyszłości naprawić błąd chrześcijańskiej demokracji, to musiałoby pokonywać niesłychane trudności.

Podobnie przedstawia się sprawa kolei w Szakach, gdzie zamierza się stworzyć połączenie z Krėlewem. Przyniesie to korzyść nie państwu, lecz ks. Wajłokajtisowi, który posiada niedaleko Szak majątność wiejską. 3) gdyby sejm istotnie pragnął doprowadzić do skutku budowę kolei przynajmniej „miejscowego znaczenia“ to nie wykreślałby całej pozycji wydatkowej na ten cel przeznaczony. Z zachowania się Sejmu można wywnieść, że dąży on do tego, aby w tym roku przynajmniej nie dążyć do budowy rozpocząć (Sejm wkrótce zamyka swe posiedzenia z powo-

du ferij wakacyjnych). W ciągu tego czasu ks. Wajłokajtis zdążyłby załatwić swe kombinacje z holenderską firmą Armstrong. 47 rezolucja sejmowa wyraźnie wypowiada się przeciwko pożyczce angielskiej, chociaż pozornie zezwala na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej. Anglii nie udzieli Litwie pożyczki, a że ze względu na to, że Litwa wykreslając pozycje na budowę kolei, nie daje gwarancji czy wogóle podała zadaniu budowy. Przytem stało się obecnie jasnym, iż koleje wspomniane w rezolucji sejmowej nie opłacą się. Owe wymienione w rezolucji poprawki również nie zmieniąby postaci rzeczy, gdyż 5) Anglii nie będą się interesowały już swymi poprawkami a z blizim czasie trudno będzie nawet marzyć o możliwości nakłonienia Anglii do udzielenia pożyczki.

Jednym słowem rezolucja wyraźnie zwraca się przeciwko pożyczce gwarantowanej przez rząd angielski. Tem samem rezolucja zwraca się przeciwko Anglii — jednemu potężnemu przyjacielowi Litwy. Sprawa ks. Wajłokajtisa wygrana, lecz kosztem litewskiego

Szczegóły morderstwa.

WIEDEN, 26.VI. (PAT). „Neue freie Presse“ donosi z Rzymu, że „Popolo d'Italia“ podaje nowe wersje dotyczące sposobu dokonania morderstwa na osobie Matteottiego. W policji rzymskiej zjawili się pewni osobalk, który oświadczył, przy przestępczym, iż Matteotti został w straszny sposób pokaleczony. Dziennik wierzy w to, iż zeznanie jest prawdziwe i przypomina że w aucie znalezione nożyce oraz, iż kiedy Filippelli zjawił się u Duminniego, aby go zawiadomić o wynikach zbrodni ten ostatni zemknął prawdopodobnie zobaczywszy okazane mu trofea. Dziennik zauważa wreszcie, iż spalenie zwłok Matteottiego miało prawdopodobnie na celu zatarcie śladów okaleczenia. „Giornale d'Italia“ twierdzi, iż z wyjątkiem nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych Federesiniego, ministra marynarki, wojny i skarbu wszyscy ministrowie gabinetu Mussoliniego będą zastąpieni przez innych ludzi.

Prasa o Mussolinim.

RZYM, 26.VI. (PAT). Omawiając przemówienie Mussoliniego wygłoszone w senacie prasa umiarkowana, liberalna, oraz faszystowska wyraża zadowolenie z tendencji do współpracy podkreślonej w przemówieniu Mussoliniego. Prasa opozycyjna zaś powtarzając słowa Mussoliniego wskazuje niedwuznacznie na konieczność rozpoczęcia realizacji normalnych warunków życia od wewnętrznej pacyfikacji partii faszystowskiej. Opozycyjny „Corriere della Sera“ omawia w sposób dość gwałtowny manifestacje faszystów, jakie miały miejsce w Balonji i zaznacza, że program ten stoi w przeciwieństwie z wezwaniem Mussoliniego do zgody. Dziennik czyni uwagę, iż zgoda nie może być osiągnięta siłami postrachu. „Il mondo“ daje do zrozumienia iż opozycja nie zgodzi się na wezwanie Mussoliniego do spokoju i nie złoży broni

honoru narodowego, kosztem państwowych interesów ekonomicznych i pomyślnego dla Litwy rozstrzygnięcia kwestji wileńskiej wreszcie kosztem ekonomicznej i finansowej współpracy angielsko-litewskiej.

Chrześcijańska demokracja w sprawie kolei.

Centralny komitet litewskich chrześcijańskich demokratów, po rozpatrzeniu projektu budowy nowej kolei postanowił: 1) że połączenie Kowno — Kłajpeda w linii najprostszej, jest dla Litwy sprawą konieczną i niezwłoczną. 2) że budowa kolei z Telsz zwraca się przedewszystkiem w kierunku Borków lub też w kierunku Innej becznicy, 3) że linja Kozłowa—Ruda—Szaki aż do Niemana, jest do przyjęcia zgodnie z projektem rządowym.

WILEŃ.

Przed ważną decyzją.

BERLIN, 26.6. (PAT). Polradio. Gabinet Rzeszy odbył wczoraj naradę w sprawie odpowiedzi na notę konferencji ambasadorów, dotyczącą kontroli wojskowej w Niemczech. Na posiedzeniu tem nie powzięto jednak żadnej decyzji. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którym zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie, można powiedzieć że wszelka pewnością, że rząd Rzeszy przyjmie w zasadzie żądania sojuszników.

Ku uznaniu S. S. S. R.

PARYŻ, 26.VI. (PAT). „Nouvelles“ podaje wiadomość o bliskim uznaniu przez rząd francuski rządu sowieckiego, przyczem zaznacza, że na zwołanej w tym celu konferencji poruszona będzie w szczególności sprawa uregulowania stosunków pomiędzy Polską a Sowiecami.

Z pogranicza.

Po całym szeregu demonstracyjnych wystąpień szaulisów naszym pograniczu obecnie zapanował spokój. Osoby przybyłe z Kowieńszczyzny stwierdzają, że agitacja prowadzona przez księży Litwinów i płańnych, nastawiona przez Kowno, agitatorów na rzecz wstępowania do związku walnych strzelców, „procesy“ spotyka z zdecydowanymi niechętną postawą miejscowej ludności, która wrogo jest usposobiona do wszelkich szowinistycznych imprez litewskich, skierowanych przeciw Polsce. Popularność szaulisów maleje z dniem każdym. Ludność miejscowa uważa, że prowokacyjne ich zachowanie się na naszym pograniczu jest źródłem niepokojów i obaw oraz że może ono w konsekwencji pociągnąć fatalne dla Litwy skutki. O usposobieniu ludności świadczy między innymi fakt wypędzenia agitatora ze wsi Cyryle za wygłoszenie prowokującego przemówienia na t. zw. „schodzie“.

Rozszerzanie kompetencji

Z wczorajszego sprawozdania sejmowego, wynikało, iż Izba poselska skreśliła z budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych 100 złotych. W kolach sejmowych zapanowało wobec tego rozbieżność opinii, czy takie skreślenie jest równoznaczne z wyrażeniem votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych, czy też nie ma tego znaczenia.

„Kurjer Polski“ wydelegował swego sprawozdawcę dla przepytania się przywódców sejmowych w tym względzie. Oto co powiedział p. Thugutta.

„Muszę stwierdzić, że p. minister Hübler nie jest bynajmniej naszym mężem zaufania, a całokształt spraw w min. spraw wewnętrznych budzi w nas dużą nieufność. Formalnie jednak rzecz biorąc, p. minister otrzymał votum zaufania od sejmu w postaci odrzucenia wniosku o skreślenie jego funduszu dyspozycyjnego. Skreślenie zaś 100 zł. z budżetu policji traktować trzeba w takim razie, jako brak zaufania do kierownictwa tego działu ministerstwa“.

Otóż opinia p. Thugutta jest zupełnie fałszywa, co należy jaknajgłośniejszemu podnieść. Przed Izba są odpowiedzialni ministrowie za całość roboty ministerstwa, ale nie poszczególne urzędnicy. Sejm nie ma prawa zmieniać urzędników według swego upodobania. Głos p. Thugutta jest próbą niekonstytucyjnego rozszerzenia kompetencji Izby Poselskiej.

W Warszawie
jest do nabycia
„Słowo“
w biurze „Promień“
Widok 19.

Pokoje
na lato do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem.
Belmont 34

OGRÓD BERNARDYŃSKI
Dzisiaj 3-cio
Wielki koncert symfoniczny
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
W programie: Czajkowski, Żeleński, Debussy, Wagner i inni.
Jutro
koncert muzyki operowej i orjentalej
W programie: Mendelsohn, Cejlin, Zolotarew i inni.
Solista: Jadowker (skrzypce), B. Liftman (skrzypce), Siostyr Korzeniowski (tańce plastyczne).
Początek o g. 8 m, 15 wiece.

La Salette.

W jednej ze swych feljtonowych monografi kobiet XIX-go stulecia poruszył p. Czesław Jankowski mimochodem głosną przed z górą sześćdziesiąt laty sprawę ukazania się Matki Boskiej na wzgórzu de La Salette. Czcigodny ks. prałat Witold Czaczoft, znany publicysta katolicki nie pozostał tej dygresji bez odpowiedzi. Nadesłana uprzejmie „Słowo“ dziś dopiero, niestety, z powodów od nas niezależnych może ukazać się na tem miejscu.

W szeregu feljtonów o „Kobietach XIX wieku“, jakie p. Czesław Jankowski drukował w wileńskim „Słowie“, znajdujemy wspomnienie biograficzne o Annie Katarzynie Emmerich, zakonnicy z Dülmien, stigmatyzowanej i jasnowidzącej, a zmarłej 1824 r. Autor traktuje tę postać, której całe życie niemal było jednym ciągiem faktów, należących do dziedziny mistyki i nie dających się wytłumaczyć za pomocą sił przyrodzonych, z całym pietyzmem człowieka, wierzącego w możliwość cudów, aczkolwiek w danym wypadku nie otrzymały one jeszcze aprobaty najwyższej władzy Kościoła.

Wdzięczni jesteśmy jemu, że zajmując stanowisko prawego kato-

lika, zaznajomił czytelników „Słowa“ z A. K. Emmerich, przemycając ją niejako pod flagą wielkich dam politycznego i literackiego świata we Francji 19-go wieku. Szkoła jednak wielka, że zeput doniosłość swego szkicu, opatrzył go wstępem, w którym wyczytujemy: 1) że objawienie się M. Boskiej dwóm pastuszkom w 1846 r. w La Salette oparte było na oszustwie napół zwarjowanej ex-mniszki Konstancji de la Merlière. 2) że to oszustwo stwierdzone zostało procesem, wytoczonym jej w 1855 r., który przyznał rację kardynałowi Bonard'owi arcybiskupowi lyońskiemu, który od początku nie uznawał cudu. 3) że panna de la Merlière sama się do oszustwa przystąpiła, motywując takowe chęcią rozgłosu. 4) że po takiej kompromitacji ludzie szczerze i głęboko wierzący niechętnie wspominają La Salette, bo ich ogarnia niesmak i upokorzenie. Powyższe twierdzenia zrobiły na mnie wrażenie wprost potwornego fałszu niedającego się pogodzić z faktem wzniesienia na górze La Salette obrzydliwych świątyń i licznych pielgrzymek, które dotychczas tam płynąć nie przestają.

Cheć jednak gruntownie obalić

zarzuty uwiaczające tak jawnie powadze Kościoła (bo to wszystko się dzieje za wiedzą i upoważnieniem miejscowych biskupów, a nawet Stoicy Świętej, do której się oni zwracali), musiałem zebrać odpowiednie materiały, co mi dużo czasu zabrało. Pierwszym moim krokiem było zapytać p. Czesława Jankowskiego, z jakiego źródła zaczerpnął podane wyżej wiadomości, ale dziwnym trafem adresu jego przez parę miesięcy dopytać się nie mogłem, choć prosiłem o to znajomych w Wilnie i zwracałem się do red. „Słowa“. Jednocześnie postarałem się o wskazanie mi dzieł poważnych, któreby to nieszczerne nieporozumienie wyjaśniły.

Dzięki uprzejmości O. Lacrampe prof. uniwer. Wileńskiego dowiedziałem się, że w 1921 r. M-gr Girzy biskup z Cahors, były przełożony kapeluszów bazyliki z La Salette, wydał dwutomowe dzieło pod tytułem: „Les Miracles de La Salette, étude historique et critique“. (Obszerne streżenie tego 1000 stronicowego dzieła podał na 14 stronach bitego druku tygodnik paryski „La Documentation Catholique“ (Nr. 125 1921 roku).

Na zasadzie tego sprawozdania, oraz książki O. Louis Carlier (La Salette, Histoire de l'Apparition de la

Mère de Dieu sur la montagne de la Salette Tournai, 1912 r.), iaskawie mi udzielił przez O. Roux, przełożonego OO. Saletynów w Dąbowlcach pod Jasłem w Małopolsce, jestem w możności wyjaśnić co następuje: 1) Panna Konstancja Saint-Ferrolle de la Merlière nie była nigdy zakonnicą, ani warjatka. W dniu objawienia się Najświętszej Panny w Salette znajdowała się w Saint-Marcellin, o 120 kilometrów odległem, dokąd ją pilny powoływał interes. To jej alibi zostało sądownie stwierdzonym, 2) Proces o którym wspomina p. Czesław Jankowski, że jakoby miał wykazać bezpodstawność kultu Najświętszej Panny na „Świętej Górze“, wytoczony został nie pannie de la Merlière, lecz przeciwnie ona sama wszczęła go w 1854 r. przeciw swoim oszozercom w Grenobli, a następnie w wyższej instancji w Paryżu w 1857 r., dla odparcia świadomości rancanych na nią potwarzy. 3) Słynny adwokat Jules Favres w przemówieniu swym z 28 kwietnia 1857 r. tak zakończył swą obronę: „Zdaje mi się, iż do wlołem dostatecznie, że p. Déleón dopuścił się bezczelnej potwarzy“ (a calmement avec impudence). — To samo, choć w delikatniejszej formie wypowiedział tegoż dnia p. Alme-

ras—Latour *), pierwszy obrońca sądu apelacyjnego. Mimo to jednak w dekrete swoim z dn. 6 maja 1857 r. Sad Paryski zawyrokował, że p. p. Déleón i Cartellier, ogłaszając drukiem te świadome fałsze, nie przyczynili żadnej szkody (ne lui ont porté aucun prejudice) pannie de Lamerlière, „ponieważ działali w dobrej wierze i bez zamiaru szkodzenia jej“, i że zatem zostają zwolnieni od wszelkiej odpowiedzialności, a petentka obowiązana jest zapłacić koszty sądowe. Niech, kto może, wyjaśni, jakim sposobem p. p. sędziowie Paryscy mogli uznać dobrą wiarę pisarzy, którzy ułożywszy na przede wietrutną bajkę, przedstawili pannę de Lamerlière jako aktorkę najbardziej świętokradzkiej komedji, skompromitowały ją nie tylko wobec Francji, ale i wobec całego świata? a mimo to „nieprzyniesli żadnego uszczerbku jej czci i dobrej sławie?“ — Mimo to wszystko prasa antyreligijna i dzisiaj jeszcze ma czelność podawać tę potworną mistyfikację, jako

*) „Mlle de Lamerlière, n'a pas joué le rôle qu'on lui a prêté. La preuve à cet égard me parait, suffisamment fournie. Il est évident que Mlle de Lamerlière n'est pas allée à La Salette etc.“

Obrady Sejmu.

Raz jeszcze o szkolnictwie i o egzaminach.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Motto: Audiatur et altera pars.

WARSZAWA, 26 VI. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono w kolei do 10 tej części budżetu preliminarza budżetowego M-stwa Przemysłu i Handlu. Jako sprawozdawca referował poseł Kosydarski (Piast).

Budżet M-stwa Przemysłu i Handlu w wydatkach wynosi prawie 6 milionów złotych, budżet tego M-stwa w dochodach — 3 i pół miliona złotych, budżet przedsiębiorstw w zakresie M-stwa Przemysłu i Handlu — wynosi 10 i pół miliona zł. doходу. Co do ostatniej pozycji referent wskazał, że prawdopodobnie ulegnie ona zmniejszeniu ze względu na zmiany koniunktury handlowych dla węgla, nafty i soli.

Ponadto referent omówił wszystkie zmiany dokonane w przedłożeniu rządowym przez komisję i motywy, jakimi przytem kierowała się komisja, w szczególności wskazał na skrócenie jednego złożonego z budżetu Głównego Urzędu przywozu i wywozu, jako demonstrację w kierunku zlikwidowania tego urzędu po przyjęciu odpowiedniej ustawy celnej. Ponadto referent zajął się przesileniem gospodarczym wskazując na drożyznę produkcji, oraz kwestję dostosowania przemysłu do potrzeb obrony państwa i oparcia na samowystarczalności. W dyskusji zabierali głos posłowie Maksymilian Malinowski (Wyzwolenie) który podniósł znaczenie przemysłu ludowego i domagał się od rządu odczerpania tego przemysłu należytej opieki.

Posel Kwiatkowski w szczególności zajął się omówieniem niedomagań naszej polityki gospodarczej i działalności M-stwa Przemysłu i Handlu, oraz wskazał, że dopiero wskutek obecnego przesilenia gospodarczego zrodziła się świadomość konieczności zmian. Następnie mówca zanalizował przyczyny obecnego przesilenia gospodarczego wyodrębniając przyczyny ogólne i przyczyny lokalne. Przechodząc następnie do kwestji kredytów poseł Kwiatkowski podkreślił naczelną podstawę, na jakich ich się udziela. Kończąc zwrócił uwagę na konieczność wystąpienia naszego rządu do Rady Ambasadorów w sprawie przedłużenia dnia roboczego w Niemczech.

Pos. Wiślicki zajmował się specjalną rolą Żydów w życiu gospodarczym Polski. Pos. Reuszowski ze względu na nieprzyjemne stanowisko wielkich przemysłowców niemieckich na Górnym Śląsku domagał się ustanowienia kontroli w zakładach pozostających pod ich zwierzchnictwem. Pos. Danil omówił najważniejsze momenty, wskazując na ogólną wyższą cenę i kładąc nacisk w szczególności na zanik oszczędności, podatek przemysłowy, brak intensywności, brak kapitału, oraz wysoką stopę procentową. Na tem posiedzenie przerwano.

Prześniące do Inu

korbowe lub do kleratu, przebijająca za 50 przadek. Prosimy wypróbować w Warszawie, ul. Wilcza 2 inż. W. ŻORAWSKI. Przez miesiąc szerwie przyjmujemy zamówienia — RĄTY po pięćset złotych przez 3 miesiące przed i przez 3 miesiące po dostarczeniu maszyn. Przy zamówieniach 11-stonowych wpisać na Poście na konto № 2652

ważny argument, swoim najważniejszym czytelnikom.

40 Arcybiskup Iloński Kardynał Bonard wraz z wielu innymi dostojnikami Kościoła, nie odrazu uwierzył opowieści pastuszków, dopóki fakt nie został zbadany, a następnie stwierdzony cudami. Jest to taktyka, której się stale trzyma Kościół przy ocenie zjawisk, mających cechy nadprzyrodzone, zwłaszcza w czasach obecnych; ale tej roztropnej powolności chyba Mu nikt za złe wziąć nie może. Ecclesia piatiens quia aeterna.

Zestawiwszy skrupulatnie przez nas zebrane i zacytowane fakty i daty, dotyczące się objawienia Matki Boskiej w La Salette z tem, co p. Czesław Jankowski napisał o tem w swoim fejletonie dochodzimy do przekonania, że p. Cz. J. padł ofiarą prawdziwie szatańskiej mistyfikacji i bezwiednie przyczynił się do jej rozpowszechnienia u nas. Nie naturalniejszego, jak przypuścić, że wpadła mu w rękę jedna z tych ksiąg, które p.p. Deléon i Cartellier zarzucali swego czasu prasę francuską, i że pod jej wpływem autor fejletonu powtórzył zawarte w niej fałszywe.

Na obronę jego służyć może poniekąd sam goły fakt procesu 1857 r., który formalnie p-na de

Oł czasu do czasu na łamach „Słowa” zabierają głos rodzice i inne osoby zainteresowane sprawami szkolnictwa, zaś w szczególności egzaminami maturalnymi. Odezwanie się te są bez żadnego wyjątku opozycyjne wobec władz szkolnych i zwyczajów stworzonych w szkolnictwie. W niniejszym artykule pragnąłbym udowodnić, że są one co najmniej jednostronne.

Oto większość osób ze starszego, ponad-szkolnego, pokolenia patrzy na szkołę oczyma młodzieży, jedynie i wyłącznie: Albo przypomina swe dawne osobiste ustosunkowanie się do szkoły, albo wręcz przejmując poglądy swych dzieci. Niektórym z rodziców się wydaje, że nauczyciele i tembardziej wyższe władze szkolne są tem samem dla dzieci i młodzieży szkolnej, czem są dla oskarżonego w sądzie prokurator i sędziowie. Tedy rodzice, dosuwając tę analogję, stają niemal bez wyjątku na stanowisku — obrońców. Tak oto wytwarza się zasadniczy konflikt pomiędzy rodzicami a nauczycielstwem.

Tymczasem nie fałszywego nad ową analogję pomiędzy szkołą a sądem, Każdy bowiem z nauczycieli jest w jednej osobie i sędzią i obrońcą i prokuratorem zresztą, jeśli chcecie. Jest jednak oprócz tego i ojcem niejako lub matką ucznia lub uczennicy. Jest też dojrzałym współobywatelem ucznia, a istoty rzeczy powołanym do bardziej wszechstronnego wglądu w interesy powierzzonego sobie dziecka, niż to mogą czynić rodzice. Rodzice prawie wyłącznie indywidualizują; nauczyciele natomiast muszą z konieczności nakładać cugle indywidualizacji i oceniać ucznia w związku z innymi jego współkołegami i z potrzebami całego społeczeństwa. Szkoła w swym najistotniejszym charakterze winna być o wiele surowszą niż rodzice, gdyż szkoła jest właśnie csemś pośredniem pomiędzy rodziną z jej ciepłem, dobrocią i uwzględnianiem do ostatecznych granic wszelkich osobliwości indywidualnych dziecka — a życiem, bezwzględnie brutalnym i niwelującym.

Jeżeli całokształt życia szkolnego ściągają na siebie częste zarzuty, to prawdziwym kozłem ofiarnym są egzamina maturalne. Czerogó bo się na nie nie wygaduje! Pastwienie się pedagogów, zwykany, piętrzenie trudności — a ze strony drugiej samochyby samobójcze maturzystów, szpamy, zwichnięcia kariery i t. d.

Dla niżej podpisanego, jako nauczyciela, rzeczy te się inaczej przedstawiają. Oczywiście tu czy gdzie indziej, może się zdarzyć pożalowania godny błąd, jednak zdaniem mojem, za jedno tylko można karcić nauczycielstwo: oto za nadmierne łagodność w zwykłym trybie szkolnym, zaś przedewszystkiem przy promocji z klasy 7-jej do 8-jej; cóż potem dziwnego, że gdy dochodzi do efektu ostatecznego, wypada przy egzaminie trochę śrubę przycisnąć. Jednak i to nawet przycisnięcie śruby nie może być do tychczas porównywane z normami, stosowanymi n. p. przed wojną w szkołach rosyjskich. Dość jest przy-

Lamerlière przegrała. Kto by, nie czytając motywów dekretu, przypuszczał na powadze sądu, musiały dojść do tych samych, co p. Cz. J. wniosków, dla p-ny de Lamerlière bardzo nieprzychylnych. Mamy jednak nadzieję, że p. Cz. J., przekonawszy się o swym błędzie, zechce go naprawić, przyczyniając się do umieszczenia niniejszego sprostowania na łamach „Słowa”.

X. W. Czeszott.

Na audiatu wiele szanownego ks. prałata to tylko odpowiem, że panna de la Mélière była dla mnie tylko jedną z głosnych kobiet XIX wieku i jako taka miała prawo do miejsca choćby gdzieś w zakątku ich galerji. Oczywiście, na podstawie innych źródeł malowałem jej wizerunek, niż najuczciwiejszy mój oponent. Stąd rozbieżność w wyglądzie niejednej postaci na kartach Historji. Co zaś do autentyczności pastuszkowych widzeń na górze de la Salette, to zgola wszelkiego zrzekałem się głosu w tej materji, odstępując go z całą gotowością i bez zastrzeżeń ks. prałatu Czeszottowi, jako stokród biegłszemu odemnie w sprawach tak bliskich wiary.

Cz. J.

by utyskiwanie rodziców na przedawanie nauką dzieci oraz na nadmierne wymagania szkoły, stosowane wobec uczniów — były słuszne. Winniśmy wszyscy razem, i rodzice i nauczyciele (pomiedzy którymi wszak też prawie wszyscy są rodzicami) zająć jedynie słuszne wopne stanowisko, stanowisko ogólnoo-bywatelekie, a z tego stanowiska uwadzać się niechybnie wszystkim bezwzględna konieczność stosowania na przyszłość do naszej młodzieży daleko większych wymagań niż te, które się stosuje dotąd.

W notatce powyższej miałem za myśl wyłącznie stronę naukową w szkolnictwie. O stronie moralnej i wychowawczej napiszę innym razem.

Nauczyciel i wychowawca.

KRONIKA

PIĄTEK 27 Data Wschód g. 3 m. 32 Serca Jez. Zachód g. 19 m. 53 Jutro Ireneusza

Wyjazd Delegata Rządu. Wczoraj wieczorem wyjechał do Warszawy Delegat Rządu p. W. Roman na dni kilka w sprawach służbowych. Zastępować będzie p. O. Malinowski Nacz. wydziału Prezydjalnego.

W sprawie podatku dochodowego Isba Skarbowa komunikuje, że na zasadzie artykułu 12 ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 13 p. 110) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 26 kwietnia 1924 r. o podwyższeniu stawek podatku dochodowego od dochodu z uposażenia służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 350) Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażenia służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze byłdzielicy rosyjskiej był w m-cu lipcu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu maju 1924 r. a ogłoszony Nr. 9 Monitora Polskiego z dn. 25 kwietnia 1924 r. poz. 267.

Sprawa gmachów pobazylijskich. Na dzień 2 lipca jest wyznaczona w sądzie okręgowym w Wilnie sprawa skargi konsystorza prawosławnego przeciw przejęciu na własność państwa gmachów pobazylijskich.

Z Komisji Finansowej. W dn. 25 czerwca Komisja Finansowa pracowała nad preliminarzem budżetowym do godziny 12 nocy. Z uchwał Komisji zasługują na większą uwagę preliminarzowe odpowiadających funduszów na uporządkowanie ogrodu Bernardyńskiego, gdzie ma być na miejscu walącego się mostu drewnianego przy stawie zbudowany trwały most.

Ustęp publiczny, zarządzający wokół powiatu z powodu wadliwego urządzenia ma być skasowany i w innym miejscu tego ogrodu zbudowany drugi.

Projekt ustępu opracowany przez inż. Pięgułkowskiego okazał się nieodpowiednim i zwiola w budowie ustępu pochodzi z tego powodu, że oczekują projektu z Warszawy.

W ogrodzie Zamkowym, czyli t. zw. Cielętniku, mają jeszcze w tym roku gruntownie zreperować drogi na głównych alejach, których stan obecny w najwyższym stopniu kompromituje gospodarkę miejską.

Jeszcze mają się odbyć 2 posiedzenia Komisji Finansowej zanim będzie uchwalony preliminarz budżetowy na rok 1924.

Sprawa regulacji granic m. Wilna. Z powodu podania p. Pimenowa, właściciela wileńskich Karolinek z przyległościami, o określeniu granic miasta, co dla właściciela gruntów podmiejskich jest bardzo ważne aby nie płać podwójnych podatków i do miasta i do powiatu, Komisja Techniczna i regulacji miasta uznała, że również interes miasta wymaga ustalenia a nawet rozszerzenia granic miejskich i że jest to sprawa pilna, zatem uchwalila prosić Magistrat aby na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej wniosł na porządek dzienny sprawę wyłonienia komisji dla opracowania projektu regulacji granic miasta.

połączenia telefonicznego z obserwatorium. Projekt ten w komisji upadł z powodu, że zaprowadzenie telefonu z obserwatorium do uniwersytetu miałoby kosztować podobno 1 miljon złotych i że jest to suma zbyt wielka szczególnie, że miasto własnymi środkami może mieć potrzebne informacje dla biuletynów meteorologicznych.

(1) Rozszerzenie ul. Bogusławskiej. Komisja Techniczna zgodziła się na wydanie pozwolenia br. Sutkowskim na zabudowanie placu przy ul. Bogusławskiej (b. Czystej), ale pod tym warunkiem, żeby ten plac nie występował na linję tej ulicy ponad stojący przy niej dom Kiliński ginekologicznej, ale był cofnięty nieco w głąb w celu rozszerzenia ul. Bogusławskiej.

(1) Ochrony litewskie. Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Finansowej, kiedy były omawiane wydatki na opiekę społeczną, okazało się, że ani jedna z siedmiu ochron litewskich, nie wyliczając trynopolskiej, nie udzieliły władzom rządowym żadnych informacji co do wieku dzieci i młodzieńców, utrzymywanych w ochronach litewskich i co do ich przynależności gminnej.

(1) Wiek dzieci w ochronkach. W ochronisku białoruskiem przy ul. Ostrobramskiej znajduje się 93 dzieci.

W wieku od 3 do 7 lat jest 4, od 7 do 14 — 61, od 14 do 21 — 28, w tem sierot 51, półsierot 38, mających rodziców żyjących — 24.

Z Uniwersytetu. W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 12-jej w południe odbędzie się w Auli Kolumbowej U. S. B. promocja p. Stanisława Cywińskiego, nauczyciela gimnazjum państwowego im. Zygmunta Augusta w Wilnie, na doktora filozofji. Wstęp wolny.

Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorowego w Wilnie. W sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu S. B. odbyło się wczoraj między godz. 7—8 wieczorem zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorowego. Przewodniczył hr. Marjan Broń-Plater, który odczytał na wstępie listy od pp. kuratora Zygmunta Gąsiorowskiego, prof. Stanisława Kościłkowskiego i Zygmunta Nagrodzkiego, niemożących przybyć na zebranie, poczem zapoznał obecnych ze świeżo zatwierdzonym statutem Towarzystwa.

Następnie wszyscy obecni na zebraniu zapisali się na członków T. P. B. U. S. B. Po sprawozdaniu komitetu organizacyjnego odbyły się wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej. Do Zarządu powołani zostali pp. Piotr Haleczkiewicz, Jan Klott, prof. Stanisław Kościłkowski, Zygmunta Nagrodzki, hr. Marjan Broń-Plater i dr. Witold Węglowski, zaś do Komisji rewizyjnej — pp. hr. Tadeusz Rostworowski, Stanisław Rzewuski i prof. Marjan Zdzisłowski.

U Techników. W piątek, d. 27 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Wilieńska, 33) nadzwyczajne zebranie członków z udziałem osób zaproszonych w sprawie, dotyczącej szkolnictwa zawodowego.

Przegląd prac. W szkole powsz. L. 22 „Swit” (M. Puhalanca 8) dn. 27 i 28 b. m. od godz. 1-szej do 6-tej p. odbędzie się przegląd prac z II-go półrocza szkolnego. Przegląd będzie połączony z loteryją. Fanty składają się przeważnie z przedmiotów, wykonanych przez dzieci. Rozegrany również będzie obraz olejny W. Fleury. Cena losu 1 milion. Całkowity dochód przeznaczona się na wycieczkę do Krakowa.

Technikowi obrachowali, że potrzeba minimum 30 odbiorców aby zaprowadzenie tej sygnalizacji nie było połączone dla przedsiębiorstwa z deficytem.

Przedsiębiorcy żądali od miasta pośrednictwa w wyjednanu odpowiedniego zezwolenia od obserwatorium astronomicznego U. S. B. i od dyrekcji Poczty i telegrafów w Wilnie.

Komisja Techniczna przyjęła projekt przychylnie.

Elektrownia miejska. Posiedzenie połączone komisji miejskich Finansowej i Technicznej odbyło się w dn. 25 czerwca.

W sprawie nabycia silnika dla elektrowni miejskiej uchwalono polecić Magistratowi aby prowadził pertraktacje z odpowiednią firmą, zawarł umowę z gwarancją terminowej dostawy i projekt tej umowy przedłożył Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Radny p. Studnicki wystąpił z wnioskiem aby Komisja Techniczna uchwalila przedłożyć Radzie Miejskiej konieczność wysadzenia specjalnej komisji, złożonej z radnych i rzeczoznawców dla zbadania stanu elektrowni miejskiej, jej potrzeb, strony gospodarczej i technicznej jej kierownictwa.

Wniosek ten pomimo częstotliwości poparcia znalazł w większości członków sprzeciw i skutkiem tego upadł.

Radny p. Studnicki zażądał jednak aby ten wniosek był wniesiony do protokołu.

Biuletyny meteorologiczne. Na posiedzeniu Komisji Technicznej radny p. W. Studnicki zaproponował aby w porozumieniu się z obserwatorium astronomicznym miasto zorganizowało w kilku ważniejszych punktach rozlepienie biuletynów meteorologicznych, otrzymywanych stale z obserwatorium za cenę pokrycia przez miasto kosztów

TEATR I MUZYKA

K. Junosza - Stępowski wystąpił dziś w Teatrze Polskim w „Anteo opiekunem” Picarda. Kreacja jego w tej sztuce jest arcydziełem kunsztu aktorskiego, to też przyjmowany jest oawajnie. Cała ta ciekawa i nie pozbawiona pikanterji komedia, grana jest w naszym teatrze koncertowo. W próbach najnowsza krotkowiedla Grymaly-Siedleckiego „Podatek majątkowy”. „Medi” operetka Stolza wchodził od jutra na repertuar teatru letniego. Będzie to przedstawienie na poziomie stolicy, gdyż najlepsze sily warszawskiego teatru „Nowości” a mianowicie: Dobosz-Markowska, o której krytyka warszawska pisze hymny pochwalne za jej kreację w „Medi”; dalej p. Sendecki, który obok niepospolitego humoru posiada wdzięk i fantazję artysty-wirtuozu; wreszcie p. Zdanowicz, ten typowy w najlepszym gatunku amant operetkowy — zjeżdżają do nas. Nasze sily czołowe p. Grabowska na czele dopełniają doskonałej całości tej przemijającej operetki, która nieuchodzą z repertuaru w Warszawie w czwartek, ujęty światło kinistków w Wilnie jutro — w sobotę. Pracownie malarskie przygotowują nową wystawę. Dekoracja drugiego aktu przedstawia sport saneczkowy w Ziemerlingu, przy obecnych więc upałach publiczność będzie mogła napawać oczy i wyobraźnię sportem zimowym wśród gór śnieżnych i może to będzie dla niej chwila ulga na obecne upały, zaś ak

trzeci to identyczny wagon sypialny z jego prajemnościami i niedyskrecjami. Reżyseruje p. Sawicki.

Wielki koncert symfoniczny w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś trzeci w sezonie obecnym koncert poświęcony specjalnie symfonii pod dyktando Bronisława Szulca, w programie: Czajkowski—symfonia E—moll Nr 5, Zelenki—uwertura „W Tatrach”, Debussy—„Popołudnie fauna”—preludjum, Wagner—Wstęp i Śmierć Izoldy z op. „Tristan i Izolda”.

Jutro koncert muzyki operowej i orzefinalnej z solistami: A. Jadower (skrzypce), B. Litman (skrzypce), Siostry Korzenowskie (tańce plastyczne).

W programie utwory: Mendelsohna, Czajłina, Zolotarewa i Szulca.

Wieczór operowy uczniów klasy śpiewu solowego prof. Adama Ludwiga odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 5 w. w sali Teatru Wielkiego (na Pohulance). Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego, w dzień koncertu w kasie Teatru Wielkiego od g. 3 pp.

Balet szkoły Stanisława Łuzińskiej. W niedzielę 29 czerwca o g. 5 po południu odbędzie się w Teatrze Polskim balet szkoły Stanisława Łuzińskiej. W programie: 1) Szopeniana—muz. Chopina, balet w 1 ak. 2) (taniec z opery)—Peranora—wyk. S. Krymówny i B. Przeradzkiego; (taniec) Ukrainki—wyk. N. Cybowskiej i K. Ostrowskiej; Danse petite—wyk. Ninki Wilnińskiej; Miłość i szuka—wyk. N. Dubrowskiej i A. Lubomirskiego; Tarantella—wyk. W. Erdeli i W. Nelinej i L. Nińskiej; Japoński—wyk. Młły Łazarewicz; Norweski—wyk. L. Laliny i K. Ostrowskiego. 3) Rapsodia—muz. Brahmsa ba et w 1 akcie. Przy fortepianie p. Z. Zalowska.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Wypadek na kole. Dn. 25 b. m. na st. Nowo Świętą poląg idący z Wilna wskutek złego postawienia zwrotnicy pojechał na inny tor. Porowóz oraz wagon towarowy zostały z szyn i uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było. Po upływie 2 i pół godzin poląg odeszła w stronę Żelazna.

Trup żelnicza. Dn. 26 b. m. w obrębie 5 km. Policie wydobyci z rzeki Wilni trup żelnicza nazwisko którego na razie nie ustalono. Istnieje przypuszczenie iż wymieniony został rauczony do wody. Dochodzenie w toku.

Niestrożna jazda. Dn. 26 b. m. został przejechany przez wóz 5 letni J. Kaban (W. Stefańska 17). Pozostawionemu lekarz pogotowia udzielił pomocy.

Kradzież kieszonkowa. A. Stasiakiemu (m. Cieszanów) na dworcu kolejowym w Wilnie wyciągnięto z kieszeni 350 m. mk.

L. Szuwowej (Arsenańska 5) na ulicy Rudnickiej wyciągnięto z kieszeni 183 m. mk.

J. Marcwiczowi (Słomka 29) w kościele wyciągnięto z kieszeni 480 zł. p.

Kradzież. Ch. Iskolskiemu (Zawalna 24) skradziono ubrania na sumę 15 miljard.

ZE SPORTU.

Finlandzcy w Wilnie. Idrotstöröninggen Kamraterna z Abo (Związek Sportowy „Koledzy”) drużyna fińska przybyła w liczbie 15 osób z Finlandji do Wilna w piątek 27 czerwca wieczorem. W sobotę zaś i niedzielę między g. 4 a 6-tą wiecz. odbędzie się zawody drużyny fińskiej z drużyną wileńską „Wilja”. W celu ułatwienia dostępu dla publiczności na boisko na Piłomencie zostanie przerzucony przez rzekę most pontonowy. W niedzielę wieczorem odbędzie się dla gości fińskich bankiet na którym gospodarzami będą prezes „Wilji” p. Karol Wagner i wiceprezes p. Stanisław Kozicki.

Z CAŁEJ POLSKI.

Nowe władze uniwersytetu poznańskiego. Na nadchodzący rok szkolny wybrany został rektorem uniwersytetu w Poznaniu dr. Stanisław Dobrzycki, prorektorem do-

tychczasowy rektor dr. Lisowski, dziekanem wydziału prawno ekonomicznego prof. dr. Alfred Ohanowicz, dziekanem wydziału lekarskiego dr. Edward Niezabitowski, dziekanem wydziału filozoficznego dr. Jan Sajlak.

Nowy rektor był dawniej dziekanem wydziału filozoficznego i profesorem języków i literatury słowiańskiej we Fryburgu szwajcarskim. Poza tem jest członkiem licznych komisji, między innymi Komisji antropologicznej Polskiej Akademii Umiejętności, Oficer d'Academie i prezesem Powszechnych Wykładów uniwersyteckich w Poznaniu.

Sprawa oddania gmachu Sejmowego we Lwowie tamtejszemu uniwersytetowi. W związku z głosami, jakie pojawiają się w prasie w sprawie opóźnienia się przejęcia gmachu b. sejmiku galicyjskiego przez Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że dla przeprowadzenia tej transakcji konieczne jest przeniesienie wydziału samorządowego do gmachu, w którym mieści się Dyrekcja poczt i telegrafów, tej zaś do budynku zajętego przejściowo przez seminarjum grecko-katolickie. Przeprowadzka zaś, zwłaszcza tego ostatniego, napotyka na trudności, z którymi musi się liczyć Ministerstwo W. R. i O. P., dążąc jednak jaknajusilniej do przekazania gmachu sejmowego uniwersytetowi lwowskiemu.

ZE ŚWIATA.

Wieczny płomień wdzięczności. U węzła główna nieznanego żołnierza pod Łukim tryumfalnym w Paryżu, umieszczono w tych dniach stałe ognisko, w którym ma już na zawsze płonąć. Wieczny płomień wdzięczności, zapalony tam pierwszy raz podczas ostatniej uroczystości rocznicy zawieszenia broni (11 listopada). Ognisko to wykute jest w kształcie wielkiej róży z brązu jednego ze zdobytych dział niemieckich. Płomień bije w górę ze środka metalowego kwiatu, odpowiadając zaś przyrządk pozwala zwiększać go gdy noc nadchodzi, a zmniejszać w porze dziennej.

Trąba powietrzna na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą, że w ostatnich dniach szalał w Węgrzech olbrzymi orkan. W miejscowości Bóchar burza zabiła 30 osób, z 300 zaś domów zostały zerwane dachy.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Zniszczenia wojenne a podatek majątkowy. Rada Ministrów na posiedzeniu w d. 25 b. m. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczonych wojennych przy wyliczeniu podatku majątkowego. Na podstawie tego rozporządzenia szacunek majątkowy przy określaniu wysokości podatku majątkowego antyjam będzie: o 5 proc. z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych na wyżej do połowy ich wartości przedwojennych; o 10 proc. z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości; o 5 proc. z powodu zniszczenia lub straty inwestycji żywej i martwej do połowy ich wartości przedwojennych; o 10 proc. z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę; o 10 proc. z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonych do przerobu produktów

własnego gospodarstwa, o 10 proc. zniszczenie nie posiada na uruchomienie zakładu bez gruntowej odnowy, sięgającej co najmniej jednej trzeciej wartości urządzenia; o 5 proc. z powodu tryletniego lub dłuższego uogorzenia co najmniej jednej trzeciej obszaru rolnego.

o 10 proc. z powodu zniszczenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania Komisji Szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienie, usunięcie zaś ich jest połączone ze znacznym nakładem; o 15 proc. z powodu zniszczenia melioracji rolnych.

o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, niższa ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustawie o porobce nadzwyczajnej daniny państwowej oraz w niewymienionych tam powiatach województwa nowogrodzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walca pozycyjna trwała dłużej niż trzy miesiące procenty zniżek podwyższone dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekroczyć 50 proc. wartości jednostki gospodarczej. Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony z powodu zniszczenia wojennego o 10 proc. z doliczeniem 5 proc. za każdy rok niemożności eksploatacji gospodarstwa rybnego wskutek zniszczeń, przy czym ogólny procent zniżek również nie może przekroczyć 50 proc. szacunku gospodarstwa rybnego.

Obniżenie szacunku majątku przynawna będzie przez właściwe Komisje Szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzienniku Ustaw co nastąpi w tych dniach.

Kredyt długoterminowy na zapłacenie podatku majątkowego. W dniach najbliższych ukazaną się ma rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zaciągania pożyczek w listach zastawnych na zapłacenie podatku majątkowego.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, pożyczki zaciągane bądź do wysokości równiej podatkowi majątkowemu, pozostającemu do zapłaty, bądź w kwotach mniejszych w celu zapłacenia części tego podatku mogą być również udzielane pożyczki wyższe o 25 proc. od sumy podatku majątkowego w tych wypadkach, gdy niemożność płatnika jest wolna od długów hipotecznych, lub skoro wierzyciele zgodzą się na takie obciążenie.

Zaciągający pożyczkę otrzymują nadwyżkę w 3 wypadkach, w dwóch pierwszych listy realizuje instytucja, udzielająca pożyczki w listach zastawnych i wpłaca używaną sumę do kas skarbowych w imieniu płatnika podatku majątkowego.

Płatnicy, którzy w ten sposób spłacą całkowity podatek majątkowy, uzyskają 10 proc. zniżkę.

Płatnicy, zaciągający pożyczkę w listach zastawnych na pokrycie podatku majątkowego korzystają z odroczenia terminu płatności bieżącej raty pod. maj., nie dłużej niż na przeciąg 3 mies. By uzyskać ta lo odroczenie, należy przedstawić odnośnym władzom skarbowym zaświadczenie upoważnionej instytucji kredytowej, stwierdzające, że płatnik przedsięwziął kroki w celu uzyskania pożyczki w listach zast. na pod. maj.

Wobec krótkiego czasu, jaki pozostał na opłacenie pierwszej raty podatku majątkowego, pragnący skorzystać z omawianego kredytu winni, nie czekając na ukazanie się rozporządzenia, składać podania wraz z zaświadczeniami Tow. Kred. Ziemi do władz skarbowych pierwszej instancji o udzielenie odroczeń.

Nowy statut P. K. O. Dnia 25-go b. m. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (na zasadzie ustawy styczniowej) o t. zw. pełnomocnictwach) o Pocztowej Kasie Oszczędności wraz z nowym statutem tej instytucji.

W myśl wspomnianego rozporządzenia, działalność P. K. O., której zbiorcami są wszystkie urzędy i agencje pocztowe w Państwie, obejmuje: obrót oszczędnościowy, obrót czekowy (krajowy i zagraniczny), obrót papierami wartościowymi, akcjami, dewizami i waluta-

mi zagranicznymi, zlecenia komisowe klientów (inkaso weksli, frachtów itp.), wynajmowanie skrytek (safes'ów), zakup i sprzedaż na rachunek własny papierów państwowych, komunalnych i hipotecznych, współdziałanie przy emisji pożyczek państwowych i komunalnych, udzielanie pożyczek długoterminowych.

Podstawą działalności P. K. O. jest przyjmowanie wkładów oszczędnościowych oraz prowadzenie obrotu czekowego. Nowy statut reguluje obszernie te podstawowe dziedziny pracy P. K. O., ustalając zasady oprocentowania funduszy, pozostających na kontach czekowych, przez pełnych 15 dni, dopuszczając prowadzenie obrotu czekowego z zagranicą, wprowadzając różne udogodnienia do obrotu oszczędnościowego, nadając księżeczkom oszczędnościowym P. K. O. bezpieczeństwo publiczne i t. d.

Klijenci P. K. O. (właściciele kont czekowych i posiadacze księżeczek oszczędnościowych) mogą dawać instytucji zlecenia zakupu, przechowania lub sprzedaży wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, akcji, dewiz, walut zagranicznych, inkasa weksli, frachtów itp.

Co do lokat kredytowych, to według rozporządzenia Prezydenta Rzpltej i nowego statutu P. K. O. udzielać będzie pożyczki „na cele publiczne, na zasilenie funduszy obrotowych kas oszczędności i spółdzielni kredytowych oraz na cele gospodarcze” pod zastaw papierów wartościowych, dewiz i walut obcych, weksli z terminem do 6 miesięcy lub za kaucją hipoteczną, na termin najwyżej 6 miesięcy z prawem prolongaty na dalsze 3 miesiące.

Pokaz Szkoły Dramatycznej.

Pokaz szkoły dramatycznej im. Wyspiańskiego rozpoczął się onegdaj, w środę wieczorem, z takim opóźnieniem że słowa niniejsze kreśliły pod wrażeniem pierwszej tylko Jego połowy. Lecz odegrał przez usznów i ucałen p. Izabella Dubowik (owej czy ówmy program, mijając się z gramatyką, nam nie mówi) fragment z „Irydjon” i dzieła akt pierwszy „Zwiastowania” Claudela dały wystarczające, sądząc wolno, wyobrażenie zarówno o sile szkoły jak o jej kierownictwie.

Dodatniego wrażenia daje zaznaczyć. Widać, że szkoła rzuca nieopatrznie swych wychowawców od razu na najwyższe szczeble sztuki dramatycznej („Irydjon”, „Zwiastowanie”, „Warszawianka”, „Legjon”, „Noc listopadowa”) nie bacząc, że na wyznaczonego np. pałacu Krasińskiego, pod którym powinno się jednak wyczekać z jego owolstwa, lub w labirynty symboliki i stylizacji Claudela zapuszczają się w ołn o tylko pewną, nogą osobliwie na publicznym występie.

To coute que coute forsowanie wzywać się nieprzygotowane bynajmniej na takie loty ikarowe jest metodą, może szlachetnie egzaltowaną lecz błędną i szubną. Oto taki np. p. Kisielowicz z ładnym swym głosem oraz wyraźnym poczuciem pozy i linji, zdołał utrzymać się, nawet wcale pomyślnie, na ryzykownej próbie zagrania (nie tylko odeklamowania) Irydjon, lecz p. Pawłowiczówna, przy widocznej wielkiej staranności i pracowitości oraz wyborzych warunkach zewnętrznych, nie odołała Kornelji. Bo—nie mogła poddać. Kornelja z całą, ogromną gamą uczuć i odruchów była po nad siły jednorocznej uczulonej. P. Kader, na dobrą dyktę, lecz w nieporadności swej i w ciągłej obawie aby nie wypadła z niesłychanie trudnego stylu Claudela, rezytowała wysoce odpowiedzialną rolę starego Vercorsa jak monoton.

TRATR POLSKI (Lutnia) Występy K. Junosza Sępowskiego Dziś po raz trzeci „Anioł opiekuńczy” Komedja Plearda. Początek o godz 8 wiecz. TRATR LETNI Dziś przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej. Jutro pierwsze występy artystów Teatru „NOWOSCI” Dobosz Markowskiej Sande-Okle-go i Zdanowicza PREMIERA „Medi” Operetka Stolza. Początek o godz. 8-jej wiecz.

ne, rąbane kazanie. P. Uselisa, który ma za sobą, jeśli się nie mylimy, dłuższe już szkolne studia oraz wcale szczęśliwe popisy w rolach charakterystycznych, zakuto beśmyślnie w biesku Wiktora i w Jakoba nie dając mu właściwego pola do popisu. A już co do panny N. Nall to występ jej w roli Mary ze „Zwiastowania” był po prostu skandalem, za który cała odpowiedzialność spada na kierowniczkę szkoły. Takich okazów gruntownego pomysłienia się co do obranego zawodu, nie puszcza się na otwartą scenę.

Jedna p. Luńcówna, netylko obyta już ze sceną lecz rzetelnym oddarzona talentem (pozostała nam np. w pamięci jako już przed paru laty sporo obiecująca Mynarka z „Zaczarowanego Koła”) utrzymała się na wysokości Matki ze „Zwiastowania” potrak-towanej szluznie z dyskretnym realizmem cakiem zgodnie z założeniem autora.

Przy widocznej dbałości o dyktę, ruch i pozę, mimika mocno zaniedbana.

Ogólne wrażenie daje pokaz to przede-wszystkiem że wileńskie szkoły dramatycznej brakuje, jak widać, kierownictwa o tyle fachowego aby rozwój zdolności i talentów szeń prawidłowo. Grańców trzeba pod tęzę zapału i uniesień oraz nieubieganej praktyczności przy torowaniu adeptom i adeptkom bardzo ciężkiego i twardego kunsztu drogi do kariery—osobliwie górnej i świętanej.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 26 czerwca b. r.

Gotówka:

Table with 2 columns: Currency/Item and Price. Includes entries for Polary Stanów Zjednocz., Funt, Korony austr., Korony czeskie, Liry wioeskie.

Czaki:

Table with 2 columns: Item and Price. Includes entries for Relcja, Holandja, Londyn, New York, Paryż, Praga, Szwajcarja, Wiedeń, Włochy, Pożyczka premjowa, Pożyczka złota, Bony złote, Pożyczka dolarowa.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Spróbujcie nowej wymienitej herbaty r. 103.

Fels Tea Co W arsawa

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANA SŁOMY MAKI razowcy MAKI pyłowej SŁONINY SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiańców ZAWALNA 1. TEL. 1-47

SPOŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiańców Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż maki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy. Własne piekarnie Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytłoków i t. p. Instytut. Dostawy rządowe. Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznica kolejowa Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62. Własny tabor przewoz.

DRUKARNIA J. Bajewskiego Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62. PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE — Sumienność. Akuratność. CENY niżej konkurencyjnych. KANTOR otwarty od 8-3 15-8 w.

Dom Handlowo-Przemysłowy „ALMAR” WILNO, Dobroczyzna Nr. 6. Polecamy po cenach konkurencyjnych. Mąkę Nelson, szaralec wieprzowy, śledzie, sól, oliwę oraz inne towary spożywcze i mydlarskie.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej — pasie, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcia na kłódkę stołową. Brak tehu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestward). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny i. B. Segal Wilno. Sprzedaż w aptekach i aptekach.

Poszukiwany jest buchalter wykwalifikowany na wieś, a także do składu wódczanego w Wilnie. Zgłaszać się pisemnie do majątku Wielkie-Soleczniki (poczta na miejscu).

NAJLEPSZY ŚRODEK ODZYWCZY KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC” Wilno, Biskupia 12.

Akuszerka Pielne urządzenie fabryki obuwi (46 sztuk) mogą udzielać lekcyj jez. francuskiej, sprzedamy z warszawy udziału cukiernego i niemieckiego szybko decydującemu pernod. Przyjmuję od 9 rano do 7 wiecz. go p. № 12. Akuszerka z Warszawy udziału cukiernego i niemieckiego szybko decydującemu pernod. Przyjmuję od 9 rano do 7 wiecz. go p. № 12. Znalezione Toruń, firma „Agropol” Stary Rynek 12. Tel. 819. Segarec damski. Zgłoszcie się do Dalekanatu Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B. Kupię pianino lub fortepjan Józef Volkmann, Nowogrodzka 23. Zgłoszenia przyjmuję. Kupię pianino lub fortepjan Józef Volkmann, Nowogrodzka 23. Zgłoszenia przyjmuję. Kupię pianino lub fortepjan Józef Volkmann, Nowogrodzka 23. Zgłoszenia przyjmuję.